

Jeden z nich, *liberalizm ekonomiczny*, uważa, że kwestja społeczna sama się rozwiąże. Prawo kupna i sprzedaży, wolna konkurencja, same wszystko unormują, bez ingerencji ze strony rządu. „Trzeba, jak mówi Desjardin, zostawić wolności możność naprawienia błędów, wywołanych przez wolność“.

Drugi kierunek, *socjalizm* a właściwie *kommunizm* żąda, aby państwo było właścicielem i administratorem wszystkich dóbr, a zysk równo między obywateli rozdzielało.

Pośrednią między temi dwoma poglądami jest teoria katolicka. Pozostawiając kompletną wolność i własność indywidualną, pozwala na mieszanie się państwa, za pomocą rozumnego prawodawstwa, w sprawy ekonomiczne. Uważa, że choć wolność i własność jednostki jest nienaruszalna, jednak musi być podporządkowana dobru ogółu. Wedle słów Leona XIII-go „Stosunki między ludźmi, muszą być rządzone przez sprawiedliwość, która jest prawem naturalnem i przez miłość, która będąc cnotą nadprzyrodzoną, obowiązuje wszystkich ludzi. Braku jej trybunały ludzkie sądzić nie będą, ale na Boskim sądzie będziemy z niej zdawać rachunek“.

Muszą więc i sprawami ekonomicznymi rządzić sprawiedliwość i miłość, to jest zasadnicza myśl Kościoła i w encyklice „*Rerum Novarum*“, są rozwiązane w jej świetle trzy zasadnicze kwestje: prawo własności, kredytu i pracy.

Kościół uznaje bezwzględnie prawo własności, bo ono jest wynikiem prawa naturalnego i Bóg je usankcjonował w dekalogu. — Zakazaniem jest nie tylko „nie kradnij“, ale „nie pożądaj własności bliźniego twego“.

Każdy człowiek ma prawo do owoców swej pracy i do przekazywania ich swym dzieciom. — Pod tym względem prawa państwa nie mogą mieć pierwszeństwa przed prawami jednostki i rodziny, bo te przed niem istniały. „Zanim się państwo utworzyło, człowiek dostał od natury prawo do życia“ mówi Leon XIII-y. Wysokie podatki spadkowe są więc przeciwne myśli Kościoła.

Leon XIII-y pragnął, aby prawodawstwo propagowało i rozwijało w masach ludowych poczucie prawa własności (np. ułatwiając robotnikom kupno domków etc.).

Kościół św. duże nakłada na posiadających obowiązki; Bossuet napisał „Bogacze są szarfarzami ubogich“. Leon XIII tę samą teorię rozwija, żądając przede wszystkim, aby każdy właściciel, czy to ziemi, czy warsztatu, fabryki, starał się jaknajlepiej rozwinąć produkcję. Za czasów władzy świeckiej papieży były specjalne podatki nakładane na właścicieli Kampanji Rzymskiej, którzy ziemi nie uprawiali, aby ich do produkowania zmusić.

Po zaspokojeniu potrzeb swoich i swojej rodziny, uwzględniając wydatki na represen-

tację stosownie do zajmowanego stanowiska, ma się obowiązek oddania ubogim z nadmiaru swoich dochodów. — „To jest obowiązek miłości chrześcijańskiej, a nie sprawiedliwości“ pisze Leon XIII. Obowiązkiem sprawiedliwości zaś jest wspomoczenie bliźniego znajdującego się bez środków do życia. — „Nędzarz jest wierzyicielem posiadającego“, bo równie jak on ma prawo do życia.

Pod jednym względem zgadza się Kościół z socjalizmem, a to w potępieniu niektórych form i poczynań kapitalizmu, nazwanych w encyklice „*Rerum Novarum*“ „*usura vorax*“ zachłanną lichwą.

Od początku swego istnienia Kościół lichwę potępiał. W średnich wiekach duchowni, a potem i świeccy, pobierający lichwę, byli wyklęci. — Później wobec dużego znaczenia, jaki pieniądz nabrał, to prawo musiało zostać złagodzone — i teraz pobieranie procentów jest dozwolone, ale tylko w wysokości dozwolonej przez prawo. — Pod nazwą „*usura vorax*“, określona jest nie tylko lichwa we właściwym tego słowa znaczeniu, ale wszelkie nieuczciwe, a nawet nadmierne zyski, tak częste n. p. przy operacjach giełdowych. Wedle zdania Kościoła, człowiek powinien współpracować ze swym kapitałem, a nie żądać aby kapitał sam, bez jego współpracy dawał mu zyski.

Najobszerniej encyklika „*Rerum Novarum*“ traktuje o kwestji pracy.

Żąda dla pracujących, aby ich godność człowieka i chrześcijanina była uszanowana, bo praca fizyczna nie jest wstydem.

Płaca musi być wystarczającą dla utrzymania przyzwoitego, robotnika trzeźwego i uczciwego, oraz jego rodziny. — Nie może być niższą od tego minimum, nawet jeśli by przymuszony nędzą robotnik na gorsze warunki się zgodził. Warunki, w których robotnik pracuje, powinny być tak obmyślane, aby nie ponosił szwanku na zdrowiu, i nie zaniedbywał obowiązków religijnych i rodzinnych.

Od czasu ogłoszenia encykliki, wielki jest postęp w bycie robotnika, ale wszystkie słuszne od niedawna wywalczone postulaty, postawił już w swoim czasie Leon XIII (np. unormowanie godzin pracy — nieprzemęcanie kobiet i dzieci zbyt ciężką pracą i t. d.).

W imię moralności chrześcijańskiej sprzeciwia się Papież zatrudnianiu kobiet w fabrykach szczególnie w godzinach nocnych. „Ich zadaniem jest dbać o ognisko domowe i wychowanie dzieci“.

Wypoczynek niedzielny jest rzeczą świętą, i poza wyjątkowymi fabrykami, gdzie praca nie może być przerwana, pracodawca nie ma prawa wymagać roboty tego dnia.

Wedle Leona XIII związki, do których należałoby i pracodawcy i pracownicy, powinny dla ogólnego dobra, wszystkie te sprawy re-